

**„CZERWONY KAPTUREK” – inscenizacja**

**w wykonaniu nauczycielek z Publicznego Przedszkola nr 13 na podstawie  
bajki Jana Brzechwy „Czerwony kapturek”**

**NARRATOR – Dominika Mazur**

**BABCIA – Renata Sikora**

**CZERWONY KAPTUREK –Hanna Mydlak**

**MAMA – Karolina Defratyka**

**WILK – Angelina Daszczyk**

**MYŚLIWY – Iwona Schubert**

**DRZEWO – Dorota Nyczka**

**MOTYL – Paulina Bilan**

**ZAJĄC – Kinga Jagielska**

**NARRATOR:** A było tak: niedaleczko, Właśnie tutaj, nad rzeczką,

Mieszkała wdowa z córeczką. Córeczka, chociaż mała, swej matce pomagała:

A zwała się Czerwony Kapturek. Widziano ją bowiem nierzadko, jak krząta się przed chatką, w ogródku i na podwórku - w czerwonym kapturku.

Pewnego ranka matka rzekła do Czerwonego Kapturka:

**MAMA:** Był gajowy u mnie z wieczora, przyniósł wieści, że babcia jest chora.

Skocz do babci, Czerwony Kapturku.

W tym koszyczku jest masło i serek, i leków różnych szereg:

Nie trać, córeczko, czasu, leć do babci, do lasu. Idź prosto, jak ta ścieżka, nie zbaczaj tylko z drogi,

Bo tam w borze wilk mieszka, Wilk okrutny i srogi! Słuchaj mojej przestrogi.

**NARRATOR:** Biegnie Czerwony Kapturek, jak przykazała matka,

Wtem, zatrzeszczał w pobliżu krzak,

I zza krzaka wychylił się wilk,

I odezwał się basem tak:

**WILK:** Witam cię, mój prześliczny Czerwony Kapturku,

Nie bój się moich zębów i moich pazurków.

Chcesz, dziewczynko, to się z tobą pobawię?

Może w kotki, a może w łaskotki?

**Czerwony Kapturek:** Panie wilku, ja idę do babci, Babcia chora i czeka od rana...

**Wilk:** A gdzie mieszka babunia kochana?

**Czerwony Kapturek:** Za polaną, przy siódmym pagórku...

**Wilk:** No to śpiesz się, Czerwony Kapturku.

**NARRATOR:** Biegnie Czerwony Kapturek,

biegnie prosto przed siebie,

Nóżkami szybko drepce do babci, co w izdebce

Na przyjście wnuczki czeka.

Wilk spoglądał z daleka, powstał jeszcze z minutę

I popędził na przełaj, skrótem.

**Wilk:** W las dam nurka i Kapturka sprytnie zmylę.

W mą pułapkę złapię babkę już za chwilę.,

Taki ze mnie wilk! Bo mam chrapkę i na babkę ,i na wnuczkę.

Gdy w brzuchu burczy, dostaję kurczy

Taki ze mnie wilk!

**NARRATOR:** Co to będzie, ojej, co to będzie?

Co to będzie, Czerwony Kapturek?!"

I do babci w okienko zapukał,

Po czym schował się szybko za murek.

**Babcia:** Kto to puka? I czego tu szuka?

**Wilk:** To ja, babciu, Czerwony Kapturek.

**Babcia:** Jakiś dziwny masz głos...

**Wilk:** Bo mam chrypkę..... Ach, wpuść, babciu miła!

**NARRATOR:** No, i babcia drzwi otworzyła.

**WILK:** Mam chrapkę na babkę!

Gdy w brzuchu burczy, Dostaję kurczy i jem wszystko, że aż furczy!"

**NARRATOR:** To rzekłszy wilk połknął staruszkę,

tak jak wróbel połyka muszkę.

**Wilk:** brzuch mam jeszcze pusty po takiej potrawie.

Przyjdzie wnuczka, to sobie poprawię.

Ale zanim ten ptaszek tu sfrunie,

Przeobrazić się muszę w babunię.

**NARRATOR:** Czerwony Kapturek się zbliża do chatki babuni i puka do drzwi.

**Wilk:** Kto tam?

**Czerwony Kapturek:** Ja, Czerwony Kapturek.

**Wilk:** Wejdz, kochanie...

**Czerwony Kapturek:** Babciu, babciu dlaczego masz takie duże uszy?

**WILK:** żeby cię lepiej słyszeć

**Czerwony Kapturek:** Babciu, babciu a dlaczego masz takie duże oczy?

**WILK:** żeby cię lepiej słyszeć

**Czerwony Kapturek:** ale babciu a dlaczego masz takie duże zęby?

**WILK:** żeby cię zjeść

**NARRATOR:** To rzekłszy wilk połknął dziewczuszkę,

Tak jak wróbel połyka muszkę.

Oblizał się, jęzorem mlasnął, Wlazł pod pierzynę i zasnął.

Ale, właśnie z dąbrowy Szedł w tamte strony gajowy.

**MYŚLIWY:** Przez lasy, przez dąbrowy wędruje gajowy,

Na trąbce w lesie gra i gra,

A echo niesie tra-ra-ra! Mam broń nabitą w dłoni, ta broń mnie obroni,

Niestraszny mi jest niedźwiedź zły, Niestraszne są mi wilcze kły!

**NARRATOR:** Gajowy wchodzi do środka, I coś zobaczył? Zgadnijcie, dzieci!

**MYŚLIWY:** Hej, wilku bury! Łapy do góry! Coś zrobił z babcią i Czerwonym Kapturkiem? Oddawaj je, bo ci szyję Kulami przeszyję!"

**Wilk:** Błagam, niech pan nie strzela, Litości, panie gajowy!"

**MYŚLIWY:** O litości nie ma mowy! Będziesz miał, wilku, nauczkę!

Oddawaj tu babcię i wnuczkę! Liczę do trzech, a potem..."

**Wilk:** Już je oddaję z powrotem, tylko niech pan tę lufę odsunie...

Muszę się wyteńczyć maluczko... Eech... Eech... Uuch...

Masz pan babunię... Uuch... Eech... Uuch... Razem z wnuczką!"

**NARRATOR:** I wyobraźcie sobie, że z paszczy wyskoczyły mu obie.

Babcia chwyciła w ramiona Czerwonego Kapturka,

A gajowy mocnym sznurkiem związał wilka

Babcia z wnuczką tak się całowały, ścisnęły i cieszyły, że zaraz odzyskały i humor, i siły.

a potem się gajowemu rzuciły na szyję.

**Babcia i Czerwony Kapturek:** Niech nam pan gajowy żyje!

Oto jest koniec bajki. I koniec zabawy.

Zdjęcia z przedstawienia:





